

WYROK

W I M I E N I U

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym - Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Ziiolecka

Protokolant: asyst. sędz. M. Ś.

przy udziale -

po rozpoznaniu w dniu 22 czerwca 2015 roku

sprawy **T. M.** obwinionego z art. 51 § 1 k.w.

z powodu apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P. z dnia 31 marca 2015 roku, sygnatura akt VIII W 2818/13

1. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,
2. zasądza od oskarżyciela posiłkowego na rzecz obwinionego kwotę 708 złotych, tytułem poniesionych przez obwinionego kosztów obrony w obu instancjach,
3. zasądza od oskarżyciela posiłkowego na rzecz Skarbu Państwa zwrot zryczałtowanych kosztów procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 50 (pięćdziesięciu) złotych.

/-/ M. Z.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 marca 2015 roku, Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P. uniewinnił obwinionego T. M. od zarzutu popełnienia wykroczenia z art. 51 § 1 k.w., to jest od tego, jakoby w dniach 14 lipca oraz 3 sierpnia 2013 roku, w godzinach popołudniowych, między 13:00, a 16:00 oraz w dniach 11, 12, 14, 15, 16, 17, 18 sierpnia i 1 września 2013 roku w godzinach między 10:00 a 17:20 na ulicy (...) w P., będąc właścicielem psa, zakłócał spokój panu M. D. w taki sposób, że pomimo próśb z jego strony dopuścił do pozostawienia w tych godzinach psa przebywającego w jego miejscu zamieszkania bez opieki, przez co pies ten głośno wył i zawodził.

Orzekając natomiast o kosztach, Sąd Rejonowy, na podstawie art. 118 § 2 k.p.w., kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

Powyższy wyrok w całości i na niekorzyść obwinionego zaskarżył pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zarzucając:

- obrazę prawa materialnego, to jest art. 51 § 1 w związku z art. 6 k.w. poprzez przyjęcie, że obwiniony nie działał w sposób umyślny podczas, gdy okoliczności faktyczne wskazują, że obwiniony, co najmniej przewidując możliwość popełnienia wykroczenia z art. 51 § 1 k.k., godził się na jego popełnienie,
- obrazę prawa materialnego, to jest art. 51 § 1 k.k. poprzez uznanie obwinionego za niewinnego pomimo, że zachowanie jego wypełniło znamiona czynu zabronionego z art. 51 § 1 k.w,

- obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 7 k.p.k. w związku z art. 8 k.p.s.w. poprzez błędną ocenę dowodów przeprowadzoną z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego i w rezultacie uznanie, że zachowanie obwinionego nie stanowiło czynu zabronionego z art. 51 § 1 k.w., oraz poprzez uznanie, że brak jest wystarczających podstaw do uznania, że obwiniony działał w sposób umyślny.

W uzasadnieniu wniesionej apelacji skarżący, przypominając elementy podmiotowe wykroczenia, o którym mowa w art. 51 § 1 k.w., dodatkowo podkreślił, że zachowanie sprawcy polegało na działaniu umyślnym, co najmniej w zamiarze ewentualnym, co zdaniem skarżącego oznacza, że T. M. dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie niniejszej sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W dniu 17 czerwca 2015 roku do Sądu Okręgowego wpłynęła odpowiedź obrońcy obwinionego na wniesioną apelację, w której wniósł o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy oraz ustosunkował się do sformułowanych w złożonym środku odwoławczym zarzutów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie, przed omówieniem zarzutów apelacyjnych, stwierdzić należy, iż kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, a orzekając wziął pod uwagę wszystkie przeprowadzone dowody. Sąd I instancji w jasny i przekonujący sposób przedstawił tok swojego rozumowania. Każdy z ujawnionych w toku przewodu sądowego dowodów poddany został ocenie, która uwzględnia wskazania doświadczenia życiowego i reguły logicznego rozumowania.

Powyższe stanowisko potwierdza analiza akt sprawy i uzasadnienie wyroku, w którym prawidłowo wskazano, jakie fakty zostały uznane za udowodnione i jakie dowody były podstawą ich przyjęcia. Ocena materiału dowodowego nie budzi zastrzeżeń, albowiem nie wykracza poza ramy swobodnej ich oceny, jest dokładna i nie wykazuje błędów logicznych.

Podkreślić też należy, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. w związku z art. 82 § 1 k.p.s.w. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Przechodząc do szczegółów, Sąd II instancji podnosi, iż w sprawie niniejszej nie budził jakichkolwiek wątpliwości fakt posiadania przez obwinionego we wskazanym w zarzucie okresie psa rasy sznaucer olbrzym oraz to, że to T. M. sprawował opiekę nad wspomnianym zwierzęciem. Bezsprzeczne w okolicznościach niniejszej sprawy było również to, że obwiniony T. M. pozostawiał psa samego w mieszkaniu oraz, że w takich sytuacjach zdarzało się, że zwierzę to wyło. Tych, poczynionych przez Sąd I instancji, ustaleń faktycznych nie zakwestionował również we wniesionej apelacji sam skarżący.

W tym miejscu Sąd Odwoławczy podnosi iż pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, dzieląc powyższe, w błędzie pozostaje jednak, twierdząc we wniesionej apelacji, iż sam fakt pozostawiania przez T. M. zwierzęcia w domu i będące tego następstwem zachowanie psa pozwalają na przypisanie obwinionemu sprawstwa i winy w zakresie naruszenia określonej w art. 51 § 1 k.w. normy prawnej przy przyjęciu, że działał on z zamiarem ewentualnym.

Odnosząc się do tego rodzaju stanowiska apelującego, Sąd II instancji stwierdza, iż co do zasady podziela zawarte w uzasadnieniu złożonego środka odwoławczego wywody skarżącego odnośnie tego, że stypizowane w art. 51 § 1 k.w. wykroczenie można popełnić jedynie umyślnie, ale za to w obydwu postaciach zamiaru, to jest tak z zamiarem bezpośrednim, jak i z zamiarem ewentualnym. Przypomnieć jednak należy, iż zamiar ewentualny występuje wówczas, gdy sprawca uświadamia sobie pewien zabroniony przez prawo o wykroczeniach skutek jako możliwy, ku któremu

nie zdąży jednak, ale godzi się na to, by wystąpił. Inaczej mówiąc, zamiar ewentualny polega na tym, że sprawca godzi się na popełnienie czynu zabronionego, przy czym należy rozumieć przez to taki stan, w którym sprawcy zmierzającemu do osiągnięcia jakiegoś celu jest obojętne, czy zostanie zrealizowany bezprawny skutek, czy też nie. Granica natomiast między zamiarem bezpośrednim, a zamiarem ewentualnym nie jest ostra. Ocena treści zamiaru powinna być bowiem dokonywana z należytą wnikliwością i powinna być oparta na odtworzeniu rzeczywistych przeżyć psychicznych sprawcy. Treść ich natomiast należy ustalić na podstawie wszystkich okoliczności danego wypadku, ze szczególnym uwzględnieniem pobudek i zachowania się sprawcy, jego właściwości osobistych, charakteru, i stopnia rozwoju umysłowego. Samo zachowanie się sprawcy i spowodowanie skutku nie dowodzi jeszcze umyślności. Nie można bowiem domniemywać zgody sprawcy na powstały skutek jego czynu, lecz należy wykazać, że zgoda na skutek stanowiła jeden z elementów procesu zachodzącego w psychice sprawcy - tak Sąd Najwyższy między innymi w wyroku z dnia 6 lipca 1979 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt III KR 186/79.

Poczynienie tego rodzaju wywodu było niezbędne celem wykazania, iż w błędzie pozostaje skarżący twierdząc we wniesionej apelacji, że obwinionemu można przypisać działanie z zamiarem ewentualnym. Dla ustalenia tego rodzaju zamiaru daleko niewystarczające jest stwierdzenie li tylko faktu pozostawiania przez obwinionego zwierzęcia w mieszkaniu bez opieki osoby dorosłej i będące tego konsekwencją wycie tegoż to zwierzęcia. Jak już zostało zaakcentowane powyżej niniejszych rozważań prawnych, zamiar sprawcy należy ustalać na podstawie wszystkich towarzyszących danemu przypadkowi okoliczności sprawy. I tak badając powyższe nie można przede wszystkim pominąć pory dnia w której, a co zostało w toku postępowania pierwszoinstancyjnego ustalone, zwierzę było pozostawiane bez opieki obwinionego, tudzież innej osoby dorosłej. Tego rodzaju samotne bytności zwierzęcia miały miejsce pomiędzy godziną 10:00, a 17:20, czyli w tej porze dnia kiedy przeciętny obywatel jest w pracy. Dalej w realiach niniejszej sprawy, dla czynienia ustaleń w przedmiocie zamiaru (ewentualnego) popełnienia opisanego w art. 51 § 1 k.w. wykroczenia, istotne znaczenie ma również długość czasu, w którym zwierzę pozostawało same. Jak wynika z niekwestionowanych przez skarżącego, a poczynionych przez sąd rozstrzygający, i to w sposób prawidłowy, ustaleń faktycznych, pies przebywał samotnie najdłużej przez czas około 2 i 5 godzin. Zaakcentowanie tego było niezbędne celem wyeksponowania sporadyczności czasu, w którym zwierzę pozostawało samotnie w domu. Nadto, a czego nie można również pominąć, w sytuacji poinformowania obwinionego o uciążliwym zachowywaniu się psa pod nieobecność T. M., obwiniony niezwłocznie, bądź to sam przybywał do miejsca pozostawienia zwierzęcia, bądź to zwracał się o tego rodzaju pomoc do swojego ojca. Okoliczności te w realiach niniejszej sprawy są istotne, albowiem świadczą o dążeniu obwinionego do zminimalizowania czasu samotnej bytności psa w domu i pozostawiania go bez towarzystwa osoby dorosłej, a w konsekwencji nie powinny zostać pomięte przy ustalaniu zaistnienia u obwinionego zamiaru ewentualnego popełnienia zarzucanego mu wykroczenia.

Idąc dalej Sąd II instancji podnosi, że okolicznością, która nie mogła zostać pominięta przy rozważaniu tego, czy obwiniony miał zamiar ewentualny popełnienia czynu, o którym mowa w art. 51 § 1 k.w., jest to, że będące pod opieką obwinionego zwierzę zostało przez T. M. adoptowane, już jako dorosły i schorowany pies. Fakt podjęcia przez obwinionego decyzji o adopcji zwierzęcia jest przejawem jego wrażliwości na cierpienia zwierząt, a jednocześnie troski o ich los. Sąd Odwoławczy podnosi w tym miejscu, iż z doświadczenia życiowego i zawodowego ma wiedzę, iż osoby zainteresowane adopcją zwierząt, zwłaszcza z problemami zdrowotnymi, poddawane są procedurze weryfikacji nie tylko pod kątem możliwości zapewnienia zwierzęciu prawidłowych warunków bytowych, ale również pod kątem posiadania indywidualnych predyspozycji i cech charakteru istotnych z punktu widzenia zapewnienia zwierzęciu właściwej opieki. Procedurze takiej z całą pewnością został poddany również i obwiniony. Fakt natomiast powierzenia mu opieki nad dużym, dorosłym i jednocześnie schorowanym psem przekonuje, iż wspomniany proces weryfikacji obwiniony przeszedł prawidłowo. Podkreślenie tego, w realiach niniejszej sprawy, ma istotne znaczenie. Skoro obwiniony pozostawiał psa samotnie jedynie w niewielkich przedziałach czasowych oraz reagował na skargi oskarżyciela posiłkowego w związku z zachowaniem pozostającego bez opieki psa, to brak jest podstaw do przyjęcia, że T. M. nie sprawował w sposób prawidłowy opieki nad podopiecznym. Ponadto wyklucza to, zdaniem Sądu Okręgowego, możliwość przyjęcia, że obwiniony wykorzystywał zwierzę w celu uprzykrzenia życia oskarżycielowi posiłkowemu.

Nadto ważką okolicznością, która nie mogła zostać pominięta przy rozważaniu tego, czy obwiniony miał zamiar ewentualny popełnienia wykroczenia z art.51 § 1 k.w., jest to, że pomimo gabarytów psa, wbrew sugestii, wyartykułowanej przez pełnomocnika M. D. na rozprawie apelacyjnej, nie przejawiało on cech agresji. Jak bowiem wynika z prawidłowo ocenionych przez Sąd I instancji zeznań świadka K. S., będący pod opieką obwinionego pies był zwierzęciem przyjaznym dla osób trzecich i dzieci.

Wyżej wskazana świadek, co należy przypomnieć, pojawiła się bez zapowiedzi w miejscu zamieszkania obwinionego, będącym jednocześnie domem jego psa, i nie stwierdziła jakichkolwiek tego typu elementów mowy ciała zwierzęcia, które mogłyby wskazywać na agresję w jego zachowaniu, wrodzoną, tudzież inicjowaną przez samego obwinionego (k. 20-21, k. 171-172 akt).

W tym miejscu Sąd II instancji podnosi, iż przeprowadzając kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia, zobligowany był bazować na poczynionych przez sąd rozstrzygający, a niekwestionowanych przez strony niniejszego postępowania, ustaleniach faktycznych oraz w określonych wniesioną skargą ramach. Oznacza to, że wszelkie inne aspekty życia sąsiedzkiego obwinionego i oskarżyciela posiłkowego nie mogą być w niniejszym postępowaniu analizowane, choć niewątpliwie są tłem, czy nawet przyczyną niniejszego postępowania.

Sąd II instancji ponosi w tym miejscu, iż osobiste doświadczenie życiowe żadną miarą nie pozwalało na, jak to niesłusznie podkreślił pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, potraktowanie sprawy, będącej przedmiotem niniejszej kontroli instancyjnej, jako błahej. Wręcz przeciwnie. Zasady współżycia społecznego w połączeniu z posiadanym doświadczeniem życiowym i zawodowym pozwoliły Sądowi Okręgowemu na ocenę poprawności rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego także z punktu widzenia stron niniejszego postępowania.

Niewątpliwie pies obwinionego, przebywając samotnie w mieszkaniu i wyjąc, był uciążliwy dla oskarżyciela posiłkowego. Jednak w realiach niniejszej sprawy, z przyczyn wskazanych powyżej, nie można przyjąć, że w sprawie niniejszej zostało wykazane, iż pozostawianie przez T. M. zwierzęcia w domu bez opieki i towarzystwa osoby dorosłej miało na celu dokuczenie sąsiadowi. Opisany przez M. D. sposób zachowania pozostającego pod opieką obwinionego zwierzęcia nie oznacza w realiach niniejszego sprawy godzenia się T. M. na popełnienie zarzucanego mu wykroczenia. W konsekwencji opisane w zarzucie zachowanie obwinionego nie mieści się w katalogu działań, o których mowa w art. 51 § 1 k.w.

Kończąc swoje wywody Sąd Odwoławczy wskazuje, iż ubolewa nad brakiem porozumienia pomiędzy stronami niniejszego postępowania. Niemniej brak współpracy obwinionego z oskarżycielem posiłkowym w zakresie ich sąsiedzkiego funkcjonowania i poprawnych relacji żadną miarą nie może być podstawą do przypisania temu pierwszemu zachowań sprzecznych z obowiązującym porządkiem prawnym we wskazanym wyżej zakresie.

Reasumując Sąd Odwoławczy, nie podzielając zarzutów skarżącego, wyrok Sądu Rejonowego Poznań - Stare Miasto w P. z dnia 31 marca 2015 roku utrzymał w mocy, o czym orzekł, jak w punkcie 1 swego wyroku.

Orzekając natomiast o kosztach, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 118 § 2 i 3 k.p.s.w., zasądził od oskarżyciela posiłkowego na rzecz Skarbu Państwa zwrot zryczałtowanych kosztów procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 50 złotych, a na podstawie § 14 ustęp 2 punkt 2 i 4 oraz § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (..), na rzecz obwinionego kwotę 708 złotych tytułem poniesionych przez obwinionego kosztów obrony w obu instancjach (punkt 2 i 3 wyroku Sądu Okręgowego).

Sąd II instancji nie uczynił zadość żądaniu obrońcy obwinionego zasądzenia kwoty stanowiącej sześciokrotność stawki minimalnej, gdyż w toku postępowania nie został przedłożony jakikolwiek dokument, z którego wynikałoby, że T. M. rzeczywiście wnioskową kwotę, tytułem poczynionych wydatków na rzecz swojej obrony w obydwu instancjach, poniósł.

/M. Z./